

Wyrok z dnia 28 maja 1998 r.

I PKN 77/98

Przy ustalaniu wynagrodzenia twórcy projektu wynalazczego, do którego mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości (Dz.U. Nr 43, poz. 272 ze zm.; obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 1993 r. Nr 26, poz. 417 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 30 października 1992 r. o zmianie ustawy o wynalazczości i ustawy o Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1993 r. Nr 4, poz. 14), przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych (Dz.U. Nr 33, poz. 178 ze zm.) oraz zarządzenia Ministra - Kierownika Urzędu Postępu Technicznego i Wdrożeń z dnia 31 stycznia 1986 r. w sprawie zasad obliczania efektów stanowiących podstawę do ustalania wysokości wynagrodzeń za pracownicze projekty wynalazcze (M.P. Nr 12, poz. 87) mogą być wykorzystywane jedynie w charakterze pomocniczego źródła rozstrzygnięcia wątpliwości co do tego jak określić "słuszną proporcję do korzyści uzyskanych z projektu wynalazczego", o której mowa w art. 98a ustawy o wynalazczości w znowelizowanym brzmieniu.

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN: Adam Józefowicz, Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 28 maja 1998 r. sprawy z powództwa Janusza L. przeciwko Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej w L. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 12 grudnia 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Powód Janusz L. wniósł kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 grudnia 1996 r. [...], którym Sąd ten oddalił jego rewizję od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Legnicy z dnia 14 maja 1996 r. [...]. Sąd pierwszej instancji częściowo uwzględnił żądania pozwu w szczególności zasądzając na rzecz powoda kwotę 875,00 zł od dnia 19 października 1993 r. z ustawowymi odsetkami wynoszącymi w okresie od dnia 19 października do 15 grudnia 1995 r. - 54% w stosunku rocznym, a od dnia 16 grudnia 1995 r. w wysokości 46% w stosunku rocznym oraz odsetki ustawowe w wysokości 54% w stosunku rocznym od kwoty 3000,00 zł za okres od dnia 19 października 1993 r. do 17 listopada 1993 r.

Sąd Wojewódzki ustalił, że powód Janusz L. i świadek Bogdan S., jako pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w L. zgłosili w dniu 11 czerwca 1991 r. projekt wynalazczy pt. „Zmiana przebiegu sieci ciepłej 2 x Dn.500 z CC L. do ciepłowni „C.” na odcinku od komory K3A. do PS-3/2”. Projekt ten decyzją z dnia 29 października 1991 r. został przyjęty i zarejestrowany [...] (bezsporne). Projekt ten polegał na zmianie trasy sieci ciepłej z podziemnej na napowietrzną. Według zgłaszających, projekt miał na celu uniknięcie wypłat odszkodowań za zniszczenie upraw oraz wykupu gruntów, wykorzystanie ulicy B., jako drogi technologicznej oraz obniżkę kosztów inwestycyjnych, gdyż - zdaniem twórców - sieć na niskich podporach jest o około 30% tańsza od sieci w kanale. Decyzją z dnia 17 listopada 1992 r. stwierdzono zastosowanie projektu wynalazczego. Projekt wynalazczy powoda i Bogdana S. został wykorzystany w dokumentacji inwestycji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w L., obejmującej sieć ciepłą w L. przy ulicy S. do istniejącej sieci w rejonie ul. C. (odcinek od K-3/A do K-3/2). Projekt techniczny części instalacyjnej tej sieci został sprawdzony i uznany za prawidłowo przygotowany do realizacji przez Zespół Sprawdzający Biura Studiów i Inżynierii Miejskiej w W. (dnia 10 czerwca 1991 r.). Dnia 28 czerwca 1991 r. strona pozwana zleciła Biuru Studiów i Inżynierii Miejskiej w W. przeprojektowanie sieci ciepłej na odcinku od komory K-2 do PS-3/2 w związku ze zgłoszonym przez współtwórców projektem wynalazczym. Zlecenie to zostało zrealizowane aneksem do projektu technicznego w dniu 31 października 1991 r. Powód Janusz L. dokonał w dniu 29 grudnia 1992 r. wyliczenia efektów do opracowanego przez siebie i Bogdana S. projektu wynalazczego na kwotę 2.424.000.000 zł (starych). W dniu 15 maja 1992 r. pomiędzy Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej w L. a Przedsiębiorstwem Produkcyjno- Usługowym „U.” Sp. z o.o. z siedzibą w G. została zawarta umowa na wyko-

nianie odcinka sieci ciepłej 2 x Dn 500 od komory K-2 do komory K-3/3 w L. o długości 1.093,5 m (829,5 - część napowietrzna, 264 m - część podziemna) w zakresie robót budowlanych, instalacyjnych, termoizolacyjnych, antykorozyjnych, nadzoru geodezyjnego i kontroli radiograficznej spoin. Paragraf 8 tej umowy stanowi, że jej strony dokonały podziału przedmiotu umowy na części (poszczególne przedmioty odbioru), których wyszczególnienie wraz z harmonogramem realizacji robót miał dostarczyć wykonawca w terminie określonym umową (załącznik nr 3 do umowy). Datę końcowego odbioru przedmiotu umowy strony ustaliły na dzień 30 października 1992 r., a następnie aneksem z dnia 1 października 1992 r. na dzień 31 maja 1993 r., zaś z dnia 5 sierpnia 1993 r. - na dzień 31 sierpnia 1993 r. Umowa powołana wyżej nie przewidywała „etapowania” robót, które były jej przedmiotem. Końcowy odbiór robót i przekazanie do użytku sieci ciepłej Dn 2 x 500 od K-2 do K-3/2 wykonanych przez PPU „U.” w G. na zlecenie WPEC w L. na podstawie umowy [...] z dnia 15 maja 1992 r. nastąpił 26 października 1993 r.

Decyzją z dnia 18 października 1993 r. w sprawie wynagrodzenia za projekt wynalazczy [...], zgłoszony dnia 11 czerwca 1991 r. przyznano jego twórcom Januszowi L. i Bogdanowi S. po 30 mln zł (starych) w oparciu o opinię rzeczoznawcy dr Zbigniewa P. Przedmiotowy projekt [...] został bezspornie zastosowany w toku procesu inwestycyjnego (wykonany według dokumentacji zamiennej dla proponowanych projektem zmian sieci ciepłowniczej). Odcinek trasy ciepłowniczej od komory K-3a do PS-3/2 został zgodnie z projektem wykonany w okresie od dnia 25 kwietnia 1992 r. do 17 października 1992 r., a następnie odebrany od wykonawcy wraz z całą siecią ciepłą (protokołem odbioru końcowego) dnia 26 października 1993 r. Nie było odrębnego odbioru odcinka K-3a do PS-3/2, którego dotyczy projekt 6/91. Nie było też odrębnego rozliczenia z wykonawcą prac dotyczących tego odcinka. Strona pozwana (Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w L.) nie opracowała własnych zasad wynagradzania za projekty racjonalizatorskie. Projekt powoda i współtwórcy Bogdana S. polegał na wskazaniu określonej w nim, odmiennej od pierwotnego projektu, trasy sieci ciepłowniczej, natomiast nie zawierał konkretnych środków i myśli technicznej. Przy takich ustaleniach Sąd Wojewódzki uznał, że projekt racjonalizatorski [...] nie ma charakteru technicznego lub techniczno-organizacyjnego, lecz jest projektem organizacyjnym. Sąd ten stwierdził, że w myśl art. 98 ust. 2 ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości (Dz.U. Nr 43, poz. 272 ze zm.) podstawą do ustalenia wysokości wynagrodzenia za pracowniczy projekt wynalazczy są

efekty uzyskane przez stosowanie projektu. O zastosowaniu projektu inwestycyjnego można mówić w momencie odbioru prac objętych wynalazczym projektem inwestycyjnym. W rozpoznawanej sprawie odbiór sieci ciepłowniczej nastąpił 26 października 1993 r. i od tego dnia rozpoczął się bieg dwumiesięcznego terminu realizacji wynagrodzenia dla twórców projektu wynalazczego. Z chwilą więc odbioru inwestycji, która była przedmiotem umowy z dnia 15 maja 1992 r. pomiędzy stroną pozwaną a Przedsiębiorstwem Produkcyjno-Usługowym „U.”, można mówić o wymagalności roszczenia. Skoro wynagrodzenie na podstawie decyzji z 18 października 1993 r. wypłacono 17 listopada 1993 r., to w ocenie Sądu pierwszej instancji odsetki za opóźnienie w zapłacie należało zasądzić od daty 19 października 1993 r., kiedy została wydana decyzja o przyznaniu twórcom wynagrodzenia. Sąd ten uznał, że strona pozwana wykazała, że w rachubę wchodziła jedna inwestycja (jako określona całość), a nie etapowe inwestycje składające się na pewną całość, jak to twierdził powód. Sąd ten brał pod uwagę przede wszystkim wyliczenie przedstawione w opinii biegłego sądowego Zbigniewa K., przyznając powodowi jako współtwórcy projektu stosowne wynagrodzenie. Wysokość wynagrodzenia obliczona przez biegłego Zbigniewa K. jest zbieżna z wyliczeniem powołanego dla wyliczenia efektów dr Zbigniewa P. (który wyliczał efekty na zlecenie strony pozwanej). Jeśli według wyliczeń biegłego Zbigniewa K. efekt ekonomiczny uzyskany przez pozwanego wyniósł 310 mld zł (starych), to szacowane wynagrodzenie dla obydwu współtwórców projektu [...] powinno wynosić 77,5 mln zł (starych) jako pozostające w słusznej proporcji do uzyskanych korzyści. Zakończenie zastosowania projektu nr 6/91 nastąpiło po nowelizacji ustawy o wynalazczości w 1993 r. Znowelizowana w 1992 r. (przez ustawę z dnia 30 października 1992 r. o zmianie ustawy o wynalazczości i ustawy o Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1993 r. Nr 4, poz. 14) ustawa o wynalazczości nakazuje ustalenie wynagrodzenia w słusznej proporcji do uzyskanych korzyści. Słuszne było przyjęcie wynagrodzenia w wysokości 5% efektów, skoro było to korzystne dla twórcy, a u pozwanego nie było wewnętrznych zasad ustalania wynagrodzenia. Skoro zaś strona pozwana w terminie do dwóch miesięcy od ustalonego umową terminu zakończenia inwestycji wypłaciła współtwórcom po 30 mln zł (starych), to Sąd Wojewódzki uznał za bezzasadne roszczenie powoda w przedmiocie żądania odsetek od zaległych odsetek. Powodowi należy się połowa wynagrodzenia z kwoty 77,5 mln zł (starych), skoro także współautorem projektu jest Bogdan S.

Oddalając rewizję powoda Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji - wbrew zarzutom powoda - wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności w sprawie, poczynił ustalenia w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, który właściwie ocenił w ramach wyznaczonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 233 KPC) i dokonał właściwej wykładni przepisów prawa wynalazczego. Sąd Apelacyjny uznał, że prawidłowo zostały ustalone cechy projektu racjonalizatorskiego opracowanego przez powoda - jako współtwórcę - ze świadkiem Bogdanem S. (w oparciu o zeznanie tego świadka, opis techniczny projektu i opinię powołanego na biegłego sądowego Zbigniewa K.). Nie można uznać za trafny zarzut powoda co do sprzeczności ustaleń Sądu Wojewódzkiego przez oparcie rozstrzygnięcia na opinii biegłego, skoro biegły powołany przez ten Sąd, dokonał specjalistycznej analizy opisu projektu, konfrontując ten opis i zastosowanie z pojęciami istotnymi przy kwalifikowaniu projektów jako technicznych lub organizacyjnych. Argumentem przemawiającym za uznaniem, iż projekt powoda jest rozwiązaniem o charakterze organizacyjnym, a nie techniczno-organizacyjnym, jest to, że nie obejmuje on wykorzystania środków technicznych w opracowanej zmianie przebiegu trasy sieci ciepłowniczej. Sąd Apelacyjny podkreślił również, że w ustawie nowelizującej ustawę o wynalazczości z dnia 30 października 1992 r., ogłoszonej 15 stycznia 1993 r., zniesiony został podział na projekty techniczne i organizacyjne. Ustawa ta weszła w życie po upływie trzech miesięcy od ogłoszenia, tj. 16 kwietnia 1993 r. Kwalifikacja projektu racjonalizatorskiego dokonana przez Sąd pierwszej instancji była uzasadniona na tle istniejącego problemu wyboru między przepisami dotychczasowymi (ujętych w art. 98 ustawy z 19 października 1972 r. o wynalazczości), według unormowań przyjętych w tekście jednolitym w Dz. U. z 1984 r. Nr 33, poz. 177, a przepisami ustawy w wersji znowelizowanej w 1992 r., która w art. 98a pkt 2 przewiduje wynagrodzenie za korzystanie z projektu racjonalizatorskiego w słusznej proporcji do korzyści uzyskanych z tego projektu. Przepisy ustawy z 30 października 1992 r. nie odnoszą się do wynagrodzeń za projekty stosowane przed jej wejściem w życie, Sąd pierwszej instancji wyraził pogląd, że skoro zakończenie stosowania projektu nastąpiło po nowelizacji ustawy o wynalazczości, a mianowicie z datą odbioru końcowego robót w dniu 26 października 1993 r., to wysokość należnego wynagrodzenia należy rozpatrywać kierując się przepisami prawa wynalazczego obowiązującego od 16 kwietnia 1993 r. Zdaniem tego Sądu biegły sądowy wyliczając wynagrodzenie uwzględnił należne wynagrodzenie za efekty przy stosowaniu projektu, w słusznej proporcji do uzyska-

nych korzyści ze stosowania projektu, jak to przewiduje art. 98a pkt 2 ustawy o wynalazczości w nowym brzmieniu. Na tym tle Sąd Apelacyjny przyjął, że skoro w momencie zastosowania projektu nie obowiązywało minimalne wynagrodzenie 5% od efektów (uchylone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 września 1991 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie projektów wynalazczych, Dz.U. Nr 83, poz. 374) i strona pozwana mogła przyjąć niższy lub wyższy próg tego wynagrodzenia, to z uwagi na brak wewnętrznych zasad ustalenia wynagrodzenia od efektów u strony pozwanej należało przyjąć - jak to uczynił biegły sądowy mgr inż. Zbigniew K. - uprzednio obowiązujące zasady (przed nowelizacją) skoro były korzystniejsze dla twórców.

W petitum kasacji nie wskazano jej podstawy, tj., nie wymieniono konkretnych przepisów prawa materialnego lub przepisów postępowania, które w ocenie skarżącego naruszone zostały w zaskarżonym wyroku. Z jej uzasadnienia jednakże wynika, iż zdaniem powoda w sprawie doszło do pogwałcenia art. 83 ustawy o wynalazczości przez przyjęcie, że jego projekt racjonalizatorski jest projektem o charakterze organizacyjnym. Okoliczność, czy projekt powoda ma charakter organizacyjny - według kasacji - nie została „do końca przez Sąd Wojewódzki sprawdzona, co naruszało obowiązujący jeszcze wówczas przepis art. 3 § 2 KPC”. Według kasacji Sąd Apelacyjny naruszył także przepis art. 3 KC, stanowiący że „ustawa nie ma mocy wstecznej”. Wysokość wynagrodzenia powoda powinna być przy tym ustalona według tabeli stanowiącej załącznik nr 1 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych (Dz.U. Nr 33, poz. 178 ze zm.) w jego początkowym (przed nowelizacjami) brzmieniu. Ponadto podnosi się w niej, że powodowi należą się odsetki liczone od dnia 18 listopada 1992 r. (rejestracja projektu racjonalizatorskiego), a to oznacza, iż Sąd naruszył art. 481 KC.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty kasacji nie są usprawiedliwione i stąd nie mogła ona zostać uwzględniona. Zasadniczą kwestią na jej tle jest rozstrzygnięcie dotyczącego tego, jakie przepisy prawa wynalazczego mają zastosowanie do roszczenia powoda o wynagrodzenie za stosowanie jego projektu wynalazczego, czy są to przepisy ustawy o wynalazczości sprzed jej nowelizacji (reformy prawa wynalazczego) z dnia 30 października 1992 r. (która weszła w życie 16 kwietnia 1993 r.), czy przepisy wpro-

dzone przez tę nowelizację. Od wejścia w życie nowelizacji z 30 października 1992 r., tj. od 16 kwietnia 1993 r. ustawa o wynalazczości ma zastosowanie w brzmieniu wynikającym z tej nowelizacji. Jej wejście w życie między innymi pociągnęło za sobą uchylenie mocy obowiązującej rozporządzenia z 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych. Roszczenie powoda z tytułu zastosowania jego projektu racjonalizatorskiego powstało dopiero po jego zastosowaniu, które nastąpiło - jak słusznie przyjął Sąd w zaskarżonym wyroku - już po utracie mocy obowiązującej przepisów art. 98 - 112 (dział VI pt. wynagrodzenie za pracownicze projektu wynalazcze) ustawy o wynalazczości w brzmieniu sprzed nowelizacji z 30 października 1992 r., to zaś oznacza, iż jej przepisy w tym ostatnim brzmieniu (obowiązującym przed 16 kwietnia 1993 r.) nie mogły mieć do niego zastosowania. Nowelizacja z 30 października 1992 r. weszła w życie z trzymiesięcznym okresem dostosowawczym (*vacatio legis*), roszczenie o wynagrodzenie powstało po upływie tego okresu, a w związku z tym błędne jest twierdzenie kasacji, iż doszło do naruszenia art. 3 KC, w myśl którego ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu. Z treści tego przepisu w ogóle wynika, iż ustawa może (sama) ustanowić zasadę swojego wstecznego działania. Istotniejsze jednakże jest to, iż w rozstrzyganej sprawie o żadnym wstecznym działaniu ustawy nie może być mowy. Wierzytelność związana z zastosowaniem projektu wynalazczego powstaje dopiero z chwilą jego zastosowania (według przepisów obowiązujących przed 16 kwietnia 1993 r.), z tą też chwilą powstaje między stronami stosunek zobowiązaniowy, którego treścią jest powinność jednostki gospodarki uspołecznionej wypłacenia wynagrodzenia twórcy stosownie do efektów uzyskanych z zastosowania jego projektu wynalazczego. Ponieważ wierzytelność powoda powstała dopiero po wejściu w życie nowych przepisów, to wobec tego trudno przyjąć, iż zastosowanie ich do niej oznacza wstecznie działanie ustawy. Wniosek taki potwierdza także analiza art. 3 ustawy z 30 października 1992 r., w którym, między innymi stanowi się, że prawa w zakresie wynalazków, wzorów użytkowych i projektów racjonalizatorskich, istniejące w dniu jej wejścia w życie, pozostają w mocy (do praw tych stosuje się przepisy, jakim podlegały one przed dniem wejścia w życie ustawy). Oznacza to w szczególności, że do praw, które powstają po jej wejściu w życie (w tym między innymi do prawa do wynagrodzenia z tytułu korzystania z projektu racjonalizatorskiego) nie stosuje się dawnych przepisów. lecz nowe. Prawa te powstają według zasad określonych w nowych przepisach. Jeżeli nowe przepisy określonych praw nie przewidują, to nie mogą one powstać, natomiast jeżeli

modyfikują one reguły dotyczące ich nabywania (czy zakresu), to ich nabycie (zakres) następuje zgodnie z tymi zmodyfikowanymi regułami. W myśl art. 3 ust. 2 ustawy z 30 października 1992 r. do stosunków prawnych powstałych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe, a to oznacza, że do nowych stosunków prawnych, powstałych pod rządami zreformowanego prawa wynalazczego, w tym i do stosunków, których treścią jest obowiązek wypłacenia wynagrodzenia za zastosowany (przynoszący korzyści) projekt wynalazczy, mają zastosowanie nowe przepisy. Przedstawiony powyżej sposób pojmowania prawa do wynagrodzenia i stosunku prawnego, w ramach którego to prawo powstaje (z chwilą zastosowania projektu wynalazczego i uzyskania określonych efektów powstaje określony stosunek prawny, którego treścią jest obowiązek wypłacenia wynagrodzenia twórcy), odpowiada ponadto podejściu ustawodawcy, które znalazło wyraz między innymi w § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 lutego 1990 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie projektów wynalazczych (Dz.U. Nr 9, poz. 51) oraz w § 2 rozporządzenia z 9 września 1991 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie projektów wynalazczych, gdyż wynika z nich wyraźne (choć pośrednio) założenie, że nowe przepisy zawarte w tych rozporządzeniach bez żadnych wątpliwości powinny być stosowane do tych przypadków, w których prawo do wynagrodzenia powstawało po wejściu ich w życie.

Projekt zgłoszony przez powoda należy do kategorii tzw. projektów inwestycyjnych. O zastosowaniu projektu można mówić tylko wtedy, gdy zawarte w nim rozwiązanie zostaje w praktyce w pełni (w odniesieniu do wszystkich elementów czy znamiennej cech) urzeczywistnione. W tym stanie rzeczy istniały pełne podstawy dla tezy słusznie przyjętej w zaskarżonym wyroku, że zastosowanie projektu nastąpiło poprzez jego praktyczne urzeczywistnienie, o którym można było mówić dopiero w chwili dokonania odbioru inwestycji. W konsekwencji dopiero po tej dacie powstało prawo powoda do wynagrodzenia za efekty uzyskane z zastosowanego projektu. Ustalenie to jest kwestionowane w kasacji, lecz nie wskazuje się w niej, z jakim przepisem ustawy o wynalazczości (w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją z 30 października 1992 r.) pozostaje ono w kolizji. To zaś oznacza - z uwagi na zakres kontroli kasacyjnej (art. 393¹¹ KPC) - że zarzut ten w ogóle nie może być brany pod uwagę. Skoro zaś nie ma podstaw do zakwestionowania tezy, iż prawo do wynagrodzenia powoda powstało po wejściu w życie nowych przepisów (ustawy z 30 października 1992 r.), to chybiony jest także zarzut naruszenia art. 3 KC, pomijając już

to, że z przepisu tego wynika wprost, iż możliwe jest - z woli ustawodawcy - ustanowienie wstecznego działania określonej ustawy.

Ponieważ do wynagrodzenia powoda miały zastosowanie zreformowane przepisy o wynagrodzeniu za projekty wynalazcze wobec tego powinno być ono ustalone przez podmiot gospodarczy w słusznej proporcji do korzyści uzyskanych z projektu wynalazczego przez ten podmiot (art. 98a ust. 2 ustawy o wynalazczości). To zaś oznacza, przy braku wewnętrznych przepisów (regulaminu) wydanych przez stronę pozwaną, że pozostawiła ona sobie - w ramach stworzonych przez ustawodawcę - swobodę w kształtowaniu wynagrodzeń twórców, w tym także powoda. Wcześniej obowiązujące - a uchylone - przepisy, w tym zwłaszcza rozporządzenie z 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych oraz zasady dotyczące obliczania efektów (zarządzenie Ministra - Kierownika Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń z dnia 31 stycznia 1986 r. w sprawie zasad obliczania efektów stanowiących postawę do ustalenia wysokości wynagrodzenia za projekty wynalazcze, M.P. Nr 12, poz. 87), mogą być oczywiście wykorzystywane w charakterze pomocniczego źródła przy rozstrzygnięciu wątpliwości dotyczących tego jak zmierzyć, czy określić „słuszną proporcję do korzyści uzyskanych z projektu wynalazczego”. Na uwadze należy mieć jednakże, iż są to reguły, które straciły moc prawną, a ponadto i to, że w myśl art. 100 ustawy o wynalazczości (w obecnym brzmieniu, tekst jednolity: Dz. U. z 1993 r. Nr 26, poz. 117) twórca projektu wynalazczego może żądać odpowiedniego podwyższenia wynagrodzenia tylko wtedy, jeżeli jest ono rażąco niskie w stosunku do korzyści osiągniętych przez podmiot gospodarczy. W tym stanie rzeczy ocena Sądu drugiej instancji dotycząca tego, że wypłacone i zasądzone powodowi wynagrodzenie odpowiada prawu jest trafna. W kasacji nie twierdzi się przy tym, że Sąd w zaskarżonym wyroku naruszył przepis art. 98a ust. 2 ustawy o wynalazczości, z uwagi na to, iż wynagrodzenie powoda nie zostało ustalone w słusznej proporcji do korzyści uzyskanych z projektu racjonalizatorskiego przez stronę pozwaną. Twierdzi się jedynie, że Sąd Apelacyjny miał obowiązek zastosowania innych przepisów, to twierdzenie jest zaś błędne. W szczególności Sąd ten nie miał podstaw do stosowania przepisów rozporządzenia z 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych i to niezależnie od tego, czy chodzi o jego tekst początkowy, czy też teksty kolejno nowelizowane. Rozporządzenie to bowiem w następstwie reformy z 30 października 1992 r. utraciło moc prawną. W tym stanie rzeczy nie jest także trafny zarzut dotyczący naruszenia art. 83 ustawy o wynalazczości (w jej brzmieniu sprzed

nowelizacji z 30 października 1992 r.), gdyż, po pierwsze, w kasacji nie ma uzasadnienia dla twierdzenia, iż projekt powoda ma w istocie charakter techniczny lub techniczno-organizacyjny, a nie - jak przyjął Sąd Apelacyjny - organizacyjny (oznacza to, iż zarzut ten jest gołosłowny), natomiast dokonując takiej oceny Sąd ten oparł się na argumentacji zawartej w opinii biegłego, która jest przekonująca, po drugie, z tego powodu, iż ostatecznie odwołanie się do organizacyjnego charakteru projektu powoda stanowiło w istocie jedynie dodatkowe kryterium zasadniczej oceny, iż wypłacone i zasądzone na rzecz powoda wynagrodzenie pozostaje w słusznej proporcji do korzyści uzyskanych przez stronę pozwaną, a to w kasacji nie jest kwestionowane. W tym stanie rzeczy chybiony jest także zarzut naruszenia art. 3 § 2 KPC. Niezależnie od tego jest on bezzasadny także z tego powodu, iż brak jest podstaw dla twierdzenia, że Sąd Apelacyjny nie dążył do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy i do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych.

Również zarzut naruszenia art. 481 KC nie zasługuje na uwzględnienie. Skoro prawo powoda do wynagrodzenia powstało dopiero po zastosowaniu jego projektu, a o jego zastosowaniu można mówić dopiero od chwili dokonania odbioru inwestycji zrealizowanej według projektu, to jest oczywiste, że przed tą chwilą nie może zachodzić opóźnienie strony pozwanej w spełnieniu świadczenia, gdyż prawo do niego jeszcze nie powstało. W istocie zaś zarzut naruszenia art. 481 KC oparty jest na założeniu, że roszczenie powoda o wynagrodzenie za efekty uzyskane z zastosowania jego projektu racjonalizatorskiego stało się wymagalne już 18 listopada 1992 r., co nie odpowiada prawdzie.

Z powyżej przedstawionych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====